



JÓZEF SOSNOWSKI

14 października 1947 r.

W Międzyborowie pod Żyrardowem żandarmi niemieccy zastrzelili kilkaset osób, najwięcej Żydów (choć również i Polaków), których przywozili lub przyprowadzali z Żyrardowa. Najczęściej byli to Żydzi złapani w kolejce elektrycznej na stacji Żyrardów.

Między innymi zastrzelona tam została rodzina żydowska składająca się z żony, męża i dziecka, uprzednio ukrywająca się w willi należącej do p. Karpownika w Międzyborowie.

Niektóre rodziny ekshumowały zwłoki, większość jednak dotąd spoczywa na miejscu stracenia (Międzyborów, góra piaskowa w tak zwanym Czarnym Borku).

Do grzebania trupów Niemcy najczęściej używali mieszkańca Międzyborowa, niejakiego Michałaka (o ile wiem, zamieszkałego obecnie w pobliskim Żyrardowie), który mógłby udzielić bliższych informacji o zamordowanych.

Józef Sosnowski
ul. Krasińskiego 16 m. 126